

Sygn. akt II Ca 963/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Paweł Hochman
Protokolant	Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2023 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 14 września 2023 r. sygn. akt I C 262/18

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1. lit. a) kwotę 30.000,00 złotych obniża do kwoty 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych a w pozostałej części oddala powództwo;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od powoda S. M. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.006,00 (jeden tysiąc sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami należnymi za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia przedmiotowego wyroku do dnia zapłaty.

Paweł Hochman

Sygn. akt II Ca 963/23

UZASADNIENIE

Powód S. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 37.270 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania (32.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i 5.270,00 zł tytułem odszkodowania).

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu (...) r. doszło do kolizji drogowej. Pojazd sprawcy B. R. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. W wyniku kolizji powód doznał obrażeń w postaci zwichnięcia żeber, mostka, obojczyka i łopatki. Doznane podczas przedmiotowego zdarzenia obrażenia wywołały trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda, które następstwa leczy do dziś.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwana wyjaśniła, że w wyniku kolizji z dnia (...) r. u powoda nie mogły powstać obrażenia ani urazy, czy też trwałe następstwa zdarzenia. Strona pozwana stwierdziła, że uraz, jakiego doznał powód nie mógł spowodować dolegliwości o trwałym charakterze.

W piśmie z dnia 30 października 2019 roku pełnomocnik powoda podwyższył wartość przedmiotu sporu w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 sierpnia 2017 r.

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2023 r. k. 512 pełnomocnik powoda wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 14 września 2023 r. Sąd Rejonowy w Opocznie wydał wyrok w którym:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. M.:
 - a) kwotę 30.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,
 - b) kwotę 2.520,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 maja 2018 r.;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. M. kwotę 154,15 złote tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
4. nakazał pobrać od powoda S. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę 1.285,58 złotych tytułem wydatków tymczasowo pokrytych z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Opocznie;
5. nie obciążył powoda S. M. nieuiszczoną częścią opłaty od pozwu oraz opłatą od rozszerzonej części powództwa;
6. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę 989,78 złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu, kwotę 531,00 złotych tytułem części opłaty od rozszerzonej części powództwa oraz kwotę 1.849,99 złotych tytułem wydatków tymczasowo pokrytych z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Opocznie.

Podstawę faktyczną powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia:

W dniu (...) r. około godz. 07.00 na skrzyżowaniu drogi (...), km – (...) z drogą gminną (...) w miejscowości T. powiat (...), woj. (...) doszło do kolizji drogowej z udziałem S. M.. Kierujący samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) , jadąc drogą (...), km (...) w kierunku S. zatrzymał się w m. T. na skrzyżowaniu za samochodem marki V. (...) nr rej. (...) i został uderzony w tył swojego pojazdu przez kierującą samochodem marki V. (...) nr rej. (...). Sprawca szkody, kierująca samochodem marki V. (...) posiadała ubezpieczenie w (...). Na miejsce została wezwana Policja. Przyczyną zaistnienia tego zdarzenia drogowego było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu.

Po zdarzeniu powód przyjechał do domu i udał się do (...) celem zgłoszenia szkody. Wówczas, po południu, poczuł się źle. Pojechał do szpitala na (...), gdzie wykonano badania – prześwietlenie kręgosłupa. Powód odczuwał silne bóle kręgosłupa szyjnego i barku. Powód w wyniku zdarzenia miał zasinienia na łopatkę, stłuczone żebra. Uczęszczał do lekarza rodzinnego. Powód zażywał leki przeciwbólowe. Powód nie mógł wstać z łóżka, założyć skarpetek na stopy. Uczęszczał na rehabilitację. Powód przebywał także w szpitalu w K., gdzie miał nastawiany bark. Ponownie uczęszczał na rehabilitację. Leczył się u neurologa. Był na wizycie u lekarza chirurga. Odczuwał ciągły ból. Został skierowany do ortopedy. Miał wykonany zabieg chirurgiczny. Przed zdarzeniem powód miał złamaną rękę – było to 12 sierpnia 2000 roku, nie leczył się na schorzenia kręgosłupa szyjnego. Po zdarzeniu powodowi pomagała żona, myła go, smarowała

maściami, pomagała w ubieraniu się, synowie jeździli z powodem na wizyty lekarskie. Powód do tej pory cierpi na zawroty głowy, drętwieje mu szyja.

Po zgłoszeniu przez powoda szkody, strona pozwana na mocy decyzji z dnia 28 marca 2017 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania podając, że na podstawie analizy okoliczności wypadku, analizy uszkodzeń pojazdów biorących udział w zdarzeniu i wyniku specjalistycznej pozyskanej opinii lekarskiej należy uznać, że w wyniku zdarzenia z dnia (...) r. u powoda nie powstały obrażenia ciała czy rozstrój zdrowia, mogące być podstawą do ustalenia zadośćuczynienia i odszkodowania za szkodę. W wyniku odwołania powoda z dnia 12 lipca 2017 r., strona pozwana w decyzji z dnia 14 sierpnia 2017 r. podtrzymała swoje stanowisko.

Przewidywany koszt naprawy pojazdu marki A. o nr rej (...) przekraczał jego wartość rynkową. W związku z tym szkodę oceniono jako całkowitą. (...) przyznało na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe marki A. o nr rej. (...).

Zdaniem biegłego ortopedy traumatologa lek. med. (...) E. nie ma żadnego dowodu medycznego na istnienie związku przyczynowo-skutkowego zwichnięcia stawu obojczykowo-barkowego lewego z przedmiotowym zdarzeniem z dnia (...) roku. Uraz zwichnięcia stawu barkowo-obojczykowego powoduje silne objawy urazowe pojawiające się po urazie a nie kilka miesięcy później. Z karty 7 i 9-10 czy 11 wynika, że powód w kolizji drogowej doznał urazu skręcenia odcinka szyjnego bez zmian w obrazie RTG. Nie ma danych o dolegliwościach barku lewego w tym o obrażeniach ze strony stawu barkowo-obojczykowego lewego. Powód podał biegłemu, że deformacja ręki lewej i przedramienia lewego oraz łokcia są wynikiem złamania z 2000 roku. Co do urazu odcinka szyjnego kręgosłupa obecnie biegły nie stwierdził odchyłań ruchowych. Obrażenia narządu ruchu tj. skręcenie odcinka szyjnego zostały wygojone bez ubytków ruchowych i zniekształceń statycznych. Wobec tego biegły nie stwierdził podstaw do ustalenia długotrwałego bądź trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania są pomyślne z punktu widzenia ortopedycznego ze strony kręgosłupa. Zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego mają podłoże chorobowe samoistne. Biegły w opinii stwierdził cierpienia umiarkowanego stopnia po urazie odcinka szyjnego, które mogły trwać przez okres do 6 tygodni. Ze wskazań ortopedycznych powód był zdolny do samodzielnej egzystencji i nie wymagał pomocy innych osób po urazie odcinka szyjnego kręgosłupa. Powód doznał skręcenia odcinka szyjnego, bez zmian w układzie kostnym. Brak związku skutków urazu barku lewego z wypadkiem z dnia (...) roku.

W opinii uzupełniającej biegły wskazał, że po analizie materiału w postaci dokumentacji ze szpitala w K. powód mógł doznać urazu barku lewego z uszkodzeniem stawu barkowo-obojczykowego. Biegły skorygował wnioski opinii wskazując, że uszczerbek w zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu polegał na zwichnięciu więzozrostu barkowo-obojczykowego ze zniekształceniem statycznym skorygowanym operacyjnie obecnie bez istotnych zaburzeń statyczno-dynamicznych. Biegły ocenił uszczerbek jako trwały na poziomie 10 %. Biegły podał w opinii uzupełniającej, że widoki na przyszłość i rokowania są stabilne. Wskazał, że nie można wykluczyć w przyszłości przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych więzozrostu co doprowadzi do nasilenia dolegliwości i pogorszenia sprawności ruchowej barku lewego. Biegły podał, że u powoda utrzymuje się dysfunkcja ruchowa z zespołem bólowym. Z czasem u powoda doszło do pogłębienia zwichnięcia aż do III stopnia w skali 3 stopniowej. Biegły czas pomocy z powodu uszkodzenia kończyny górnej lewej powoda ocenił na poziomie 1 godziny przez 10 miesięcy tj. od urazu do zabiegu a czas pomocy po operacji ocenił na poziomie 4 godzin przez 6 tygodni i 2 godziny przez dalsze 6 tygodni po usunięciu korteksi barkowej i temblaku. Wskazana była okresowa rehabilitacja obręczy barkowej lewej w celu zwiększenia wydolności i zmniejszenia dolegliwości.

Z opinii sądowno-lekarskiej sporządzonej przez biegłego sądowego specjalistę neurologa A. P. wynika, że w wyniku kolizji z dnia (...) r. powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu : cerebrestenia pourazowa według punktu 10a – 5 % oraz pourazowy zespół bólowo-korzeniowy szyjny według punktu 95b – 10 % . Biegła określiła łączny uszczerbek na zdrowiu z powodów neurologicznych na poziomie 15%. Powód po wypadku przez pierwsze 3 miesiące wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godziny na dobę w wykonaniu takich czynności jak sprzątanie, robienie zakupów, ubieranie. Po upływie 3 miesięcy nie wymagał już pomocy osób trzecich z powodów neurologicznych. Rokowania co

do wyleczenia powoda z powodu schorzeń neurologicznych są dobre. Zespół bólowo-korzeniowy lędźwiowy jest raczej samoistny na skutek choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i adekwatny do wieku chorego.

S. M. w wyniku przedmiotowego zdarzenia drogowego doznał krótkotrwałych reaktywnych zaburzeń adaptacyjnych niepsychotycznych (najwyżej kilka tygodni) o nasileniu łagodnym. Biegły psychiatra J. B. stwierdził w swojej opinii brak przesłanek medycznych do stwierdzenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły wskazał także, iż brak jest dowodów na przyjęcie tezy, że doszło do długotrwałego lub trwałego ograniczenia ról i funkcji w życiu codziennym i rodzinnym w wymiarze psychiatrycznym. Zdaniem biegłego rozpoznane przez biegłą neurolog zaburzenia neurasteniczne opierają się na dużej dozie subiektywizmu i biegły nie podzielił tych ustaleń.

W ocenie biegłego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych i rzeczoznawstwa samochodowego mgr M. D. do najechania na tył samochodu powoda S. M. doszło przy prędkości kolizyjnej V. (...) rzędu około 22 km/h. Przy takim uderzeniu pojazd marki A. (...) został odrzucony do przodu z prędkością około 9,5 km/h. Siła bezwładności działająca na ciało osoby kierującej była skierowana do tyłu. W chwili zdarzenia korpus ciała przemieszczał się w stronę oparcia fotela, a głowa w stronę zagłówka. Dynamika uderzenia odpowiadała przeciążeniom głowy i szyi na poziomie 14,5 – 8,8 g. Faktyczne obciążenie działające na powoda mieściło się w tym przedziale i przekraczało dolną granicę 5 g mogącą powodować urazy. Prawdopodobieństwo wystąpienia urazu o co najmniej średnim stopniu wynosiło blisko 11,8% - nie było duże niemniej występowało. Zdaniem biegłego brak jest podstaw by twierdzić, iż siła działająca na staw barkowy i tułów była na tyle duża by mogła powodować uraz biorąc pod uwagę mechanikę zderzenia i występujące przyspieszenie rzędu ok. 20 g na ramię lewe i około 9,3 g na tułów. W chwili zdarzenia zaistniały siły, które mogły zdeterminować mechanizm wyprostno-zgięciowy kręgosłupa szyjnego, co prowadzi do wniosku, że brak jest dostatecznych podstaw do tego aby kategorycznie wykluczyć, iż w przedmiotowym zdarzeniu nie mogło dojść do obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia powoda.

W oparciu o przeprowadzoną analizę biegły wskazał, że deklarowana przez powoda prędkość kolizyjna w zakresie nie mniejszym niż 60 km/h, nie koreluje z uszkodzeniami pojazdu marki V. (...) jak i pojazdu marki A. (...) i jest najprawdopodobniej subiektywnym odczuciem powoda nie mające potwierdzenia w rzeczowym materiale dowodowym.

Zdaniem biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n.med. P. B. w świetle zawartej w aktach dokumentacji medycznej nie można wskazać konkretnych obiektywnych medycznych następstw zdarzenia drogowego z dnia (...) r. W dokumentacji nie odnotowano żadnych obiektywnych objawów pozwalających na zweryfikowanie postawionego rozpoznania „uraz skrętny kręgosłupa szyjnego”. Natomiast kolejne badania wraz z wcześniejszą dokumentacją dowodzą występowanie u powoda nasilonych zmian zwyrodnieniowych z wielopoziomową dyskopatią w obrębie kręgosłupa szyjnego, co nie było następstwem przedmiotowego zdarzenia. Zdaniem biegłego dokumentacja medyczna nie daje podstaw do przyjęcia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy stwierdzonym w październiku 2017 roku „zastarzałym zwicnięciem stawu barkowo-obojęzycznego lewego” a zdarzeniem drogowym z dnia (...) roku, ponieważ w dniu zdarzenia i w kolejnych badaniach nie odnotowano żadnych dolegliwości ze strony barku. Zdaniem biegłego niewykluczone jest, że brak możliwości wskazania obiektywnych skutków urazu w dniu (...) roku wynika z niedoskonałości dokumentacji medycznej. Także wyniki załączonych badań dodatkowych wskazują na zmiany chorobowe a nie urazowe. Przy niewielkich siłach mogło dojść do „szarpnięcia głową”, u zdrowego człowieka uraz taki nie powinien skutkować żadnymi dolegliwościami, jednak u osoby u której występują przewlekłe zmiany zwyrodnieniowe z wielopoziomową dyskopatią – jak u powoda – może dojść do wystąpienia lub nasilenia zespołu bólowego na tle zmian chorobowych. W przebiegu przedmiotowego wypadku u powoda mogło dojść do urazu w obrębie kręgosłupa szyjnego w wyniku odgięcia i zgięcia i to niezależnie od tego czy powód miał zapięte pasy czy też nie oraz do urazu w obrębie barku lewego w momencie przemieszczania się ciała do przodu i zahamowania tego ruchu przez część piersiową pasa bezpieczeństwa. Siły działające na powoda były niewielkie, przy których rzadko powstają obrażenia ciała. U powoda nawet uraz o niewielkiej sile działania mógłby wyzwolić zespół bólowy w odcinku szyjnym kręgosłupa na tle wcześniejszych zmian zwyrodnieniowo-przeciążeniowych, natomiast możliwość powstania zwicnięcia barku wobec wielkości działających sił i baku objawów zaraz po zdarzeniu wydaje się być wątpliwa.

W wyniku powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zważył, że w sprawie pozostawało bezsporne, iż w dniu (...) r. około godz. 07.00 na skrzyżowaniu drogi (...), km – (...)z drogą gminną (...) w miejscowości T. powiat (...), woj. (...) doszło do kolizji drogowej z udziałem S. M.. Kierujący samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) powód , jadąc drogą (...), km (...)w kierunku S. zatrzymał się w m. T. na skrzyżowaniu za samochodem marki V. (...) nr rej. (...) i został uderzony w tył swojego pojazdu przez kierującą samochodem marki V. (...) nr rej. (...). Sprawca szkody, kierująca samochodem marki V. (...) w chwili kolizji posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. W związku z powyższym, na podstawie umowy ubezpieczenia, w takim samym zakresie jak sprawca szkody odpowiada za skutki tego zdarzenia również pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana odmówiła powodowi wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze zdarzeniem. Stwierdziła, że przeprowadzone badania nie potwierdziły, iż powód na skutek zdarzenia doznał uszczerbku na zdrowiu, lekarz orzecznik wydał opinię, w której nie stwierdził u powoda zmian związanych ze zdarzeniem. Zdaniem strony pozwanej, u S. M. w wyniku przedmiotowego zdarzenia nie doszło do powstania obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia rodzących uprawnienia do zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował samego faktu wystąpienia zdarzenia drogowego, a jedynie charakter obrażeń S. M. a w konsekwencji zasadność zgłoszonych przez powoda roszczeń. Strona pozwana zarzuciła, że do zdarzenia drogowego doszło przy niewielkiej prędkości, natomiast zgłaszane przez poszkodowanego dolegliwości nie korespondowały z okolicznościami zdarzenia szkodowego. Ubezpieczyciel zaprzeczył, by przedmiotowe zdarzenie mogło spowodować u powoda opisywane przez niego urazy.

W ocenie Sądu meriti spór w tej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy powód zasadnie domagał się zapłaty od strony pozwanej zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki kolizji z dnia (...) r. wobec kwestionowania przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności. Sporna pozostawała kwestia zasadności żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania związanych z przedmiotowym zdarzeniem drogowym. Powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz ostatecznie kwoty 45.000,00 zł (powództwo uprzednio zostało rozszerzone do kwoty 50.000 zł k. 62) z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 5.270,00 zł tytułem odszkodowania.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma oparcie w przepisie art. 445 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy”, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub, co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III APr 43/94, L.; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, w: G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, L.). Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny a jego wysokość winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta, nie może być nadmierna w stosunku

do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa - powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

W ocenie Sądu zgodnie z opinią biegłego w dziedzinie rekonstrukcji i wypadków drogowych i rzeczoznawstwa samochodowego mgr M. D. w chwili zdarzenia zaistniały siły, które mogły zdeterminować mechanizm wyprostno-zgięciowy kręgosłupa szyjnego, co prowadzi do wniosku, że brak jest dostatecznych podstaw do tego aby kategorycznie wykluczyć, iż w przedmiotowym zdarzeniu nie mogło dojść do obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia powoda. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n.med. P. B. przy niewielkich siłach mogło dojść do „szarpnięcia głową”, u zdrowego człowieka uraz taki nie powinien skutkować żadnymi dolegliwościami, jednak u osoby u której występują przewlekłe zmiany zwyrodnieniowe z wielopoziomową dyskopatią – jak u powoda – może dojść do wystąpienia lub nasilenia zespołu bólowego na tle zmian chorobowych. U powoda nawet uraz o niewielkiej sile działania mógłby wyzwolić zespół bólowy w odcinku szyjnym kręgosłupa na tle wcześniejszych zmian zwyrodnieniowo-przeciążeniowych, natomiast możliwość powstania zwichnięcia barku wobec wielkości działających sił i boku objawów zaraz po zdarzeniu wydaje się być wątpliwa.

Z przedstawionego materiału dowodowego oraz zeznań świadka K. M. k. 38 , które Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, spójne i logiczne jak również informacji przekazanych przez powoda w czasie przeprowadzania dowodu z jego przesłuchania wynika, że powód po wypadku drogowym z dnia (...) r. narzekał na bóle kręgosłupa, uskarżał się na złe samopoczucie i zażywał w związku z powyższym leki przeciwbólowe, uczęszczał regularnie na wizyty lekarskie, po wypadku nie był w stanie wykonywać zwykłych czynności życia codziennego a na ból powód uskarża się do tej pory. Dowody powyższe pozwoliły ustalić sądowi, że powód doznał krzywdy wskutek zdarzenia z dnia (...) r. Powód bezpośrednio po wypadku odczuwał ból kręgosłupa szyjnego.

W ocenie Sądu, w wyniku kolizji drogowej powód doznał zespołu bólowego w odcinku szyjnym kręgosłupa, co spowodowało szereg niedogodności, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, konieczność zażywania leków przeciwbólowych co przeszkadzało powodowi w samodzielnej egzystencji. Zdaniem sądu, dolegliwości te powodowały ból i dyskomfort w związku z ograniczeniami ruchowymi szyi a także dyskomfort psychiczny. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miał fakt rozpoznania przez biegłą neurolog (k. 66) długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda – pourazowego zespołu bólowo-korzeniowego szyjnego według punktu 95b w wysokości 10%. Biegła w opinii stwierdziła, że powód po wypadku przez pierwsze 3 miesiące wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin na dobę w wykonywaniu takich czynności jak sprzątanie, robienie zakupów, ubieranie. Natomiast po upływie 3 miesięcy nie wymagał już pomocy osób trzecich z powodów neurologicznych. Sąd dostrzegł, że powód po zdarzeniu podjął rehabilitację.

Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wynikały z przepisów przewidujących obowiązek naprawienia szkody, w tym zadośćuczynienia krzywdzie i odszkodowania, zgodnie z przepisami art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. W myśl tych przepisów, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W takim wypadku, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne może być fakultatywnie przyznane poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Warunkiem uznania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody lub zakładu ubezpieczeniowego jest wykazanie, że pomiędzy powstałą szkodą oraz zdarzeniem, które doprowadziło do jej zaistnienia zachodził związek przyczynowo – skutkowy, a zatem zostały spełnione przesłanki przewidziane dla reżimu odpowiedzialności deliktowej (ex delicto), o którym mowa w art. 415 k.c.

Strona pozwana konsekwentnie i kategorycznie kwestionowała, że w okolicznościach zdarzenia poszkodowany nie mógł doznać krzywdy oraz obrażeń ciała, które zgłaszał. Z tego powodu Sąd na podstawie art. 278 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Zgodnie z przedmiotową opinią do najechania na tył samochodu powoda S. M. doszło przy prędkości kolizyjnej V. (...) rzędu około 22 km/h. Przy takim uderzeniu pojazd marki A. (...) został odrzucony do przodu z prędkością około 9,5 km/h. Siła bezwładności działająca na ciało osoby kierującej była skierowana do tyłu. W chwili zdarzenia korpus ciała przemieszczał się w stronę oparcia

fotela, a głowa w stronę zagłówka. Dynamika uderzenia odpowiadała przeciążeniom głowy i szyi na poziomie 14,5 – 8,8 g. Faktyczne obciążenie działające na powoda mieściło się w tym przedziale i przekraczało dolną granicę 5 g mogącą powodować urazy. Prawdopodobieństwo wystąpienia urazu o co najmniej średnim stopniu wynosiło blisko 11,8% - nie było duże niemniej występowało. Zdaniem biegłego brak jest podstaw by twierdzić, iż siła działająca na staw barkowy i tułów była na tyle duża by mogła powodować uraz biorąc pod uwagę mechanikę zderzenia i występujące przyspieszenie rzędu ok. 20 g na ramię lewe i około 9,3 g na tułów. W chwili zdarzenia zaistniały siły, które mogły zdeterminować mechanizm wyprostno-zgięciowy kręgosłupa szyjnego, co prowadzi do wniosku, że brak jest dostatecznych podstaw do tego aby kategorycznie wykluczyć, iż w przedmiotowym zdarzeniu nie mogło dojść do obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia powoda. W oparciu o przeprowadzoną analizę biegły wskazał, że deklarowana przez powoda prędkość kolizyjna w zakresie nie mniejszym niż 60 km/h, nie koreluje z uszkodzeniami pojazdu marki V. (...) jak i pojazdu marki A. (...) i jest najprawdopodobniej subiektywne odczucie powoda nie mające potwierdzenia w rzeczowym materiale dowodowym.

Sam fakt, że opisywane siły nie były wysokie, nie oznaczał w opinii Sądu, że powód nie doznał urazów opisywanych w opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii k. 66 oraz w dziedzinie ortopedii i traumatologii k. 52 w zakresie w jakim biegły R. E. stwierdził, iż powód doznał skrzywienia odcinka szyjnego kręgosłupa. Biegły dokonał analizy, czy opisywane obrażenia były skutkiem zdarzenia i czy mogły wystąpić w okolicznościach opisywanych przez powoda. Nawet zatem jeśli do zdarzenia doszło przy znacznie mniejszej prędkości pojazdu niż wskazuje powód, nie oznaczało to, zdaniem Sądu, że powód nie mógł doznać obrażeń opisanych w w/w opiniach w zakresie wskazanym przez Sąd przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Sąd wyjaśnił również, że podzielił wnioski opinii sądowno-psychiatrycznej J. B. w zakresie w jakim biegły ten stwierdził, iż S. M. w wyniku przedmiotowego zdarzenia drogowego doznał krótkotrwałych reaktywnych zaburzeń adaptacyjnych niepsychotycznych oraz w zakresie w jakim biegły ten nie podzielił wniosków opinii biegłej neurolog co do tego, iż u powoda występowały po zdarzeniu zaburzenia neurasteniczne. Biegły w tym zakresie odwołał się do hipotetycznego uszkodzenia mózgu przy tego typu obrażeniach natomiast powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie udowodnił, iż do takich urazów doszło u powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Wyjaśnienia zawarte w opiniach biegłych w powyższym zakresie były w przekonaniu sądu logiczne, spójne i wzajemnie ze sobą korespondowały.

Sąd Rejonowy wyjaśnił następnie, że oddalił wniosek strony powodowej o przeprowadzenie opinii uzupełniającej lekarza neurologa zgłoszony w piśmie k. 70 oraz wniosek o wydanie uzupełniającej opinii biegłego psychiatry zgłoszony w piśmie k. 95 (protokół rozprawy z dnia 10.12.2021 r. k. 280) gdyż biegli jasno odnieśli się do wszystkich kwestii podnoszonych przez stronę powodową. Sąd dokonał ustaleń faktycznych przede wszystkim w oparciu o sporządzone w toku postępowania opinie zasadnicze i opinie uzupełniające biegłej z zakresu neurologii, psychiatrii, rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii mając na uwadze, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest niezbędny. Zdaniem Sądu opinie biegłych co do skutków wypadku znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności w dokumentacji medycznej oraz w zeznaniach świadka i zeznaniach powoda, które były spójne logiczne i brak było podstaw, aby je kwestionować. Biegły w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych i rzeczoznawstwa samochodowego mgr M. D. stwierdził (k. 214), iż przeprowadzona analiza biomechaniczna pozwala stwierdzić, iż w chwili zdarzenia zadziałały siły, które mogły zdeterminować mechanizm wyprostno-zgięciowy kręgosłupa szyjnego i nie można wykluczyć, że w przedmiotowym zdarzeniu nie mogło dojść do obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia powoda. Biegły z zakresu medycyny sądowej dr n.med. P. B. wskazał w opinii (k. 265), iż uraz o niewielkiej sile działania mógł wyzwolić zespół bólowy w odcinku szyjnym kręgosłupa na tle wcześniejszych zmian zwyrodnieniowo-przeciążeniowych a możliwość powstania zwichnięcia barku wobec wielkości działających sił i braku objawów zaraz po zdarzeniu wydaje się, zdaniem tego biegłego wątpliwa. Dlatego też Sąd nie podzielił wniosków uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. med. (...) E. co do ustalonego przez biegłego trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z zwichnięciem więzozrostu barkowo-obojęzykowego (k. 147). Powód w swoich zeznaniach

wskazał na przebieg zdarzenia, skutki wypadku a także na konieczność korzystania z pomocy żony i syna w zwykłych czynnościach życia codziennego i w dojazdach na wizyty kontrolne do lekarzy specjalistów - po zdarzeniu. Jego zeznania korespondują z zeznanami świadka, żony powoda, K. M., którym to sąd dał wiarę. Świadek – żona powoda przebywała z powodem przez cały okres rekonwalescencji, pomagała mu w czynnościach życia codziennego

Zdaniem Sądu każda kolizja drogowa, nawet niegroźna, zawsze wiąże się z chociażby lekkimi urazami fizycznymi a także psychicznymi (co także wynika z opinii biegłych sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania tj. medycyny sądowej, rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego z zakresu psychiatrii). Na podstawie przedłożonego materiału dowodowego w postaci opinii biegłych z zakresu neurologii, opinii głównej biegłego z zakresu ortopedii traumatologii, biegłego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych, medycyny sądowej a także dokumentacji medycznej oraz zeznań powoda i świadka można stwierdzić, że w wyniku kolizji drogowej z dnia (...) r. powód doznał urazu odcinka szyjnego kręgosłupa, zespół bólowo-korzeniowy szyjny wg punktu 95 b oraz krótkotrwałych reaktywnych zaburzeń adaptacyjnych niepsychotycznych natomiast nie został wykazany związek skutków urazu barku lewego z przedmiotowym zdarzeniem drogowym. Ustalając wysokość należnego S. M. świadczenia Sąd miał na uwadze 10% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda określony przez biegłą neurolog k. 66, wnioski opinii biegłego z zakresu psychiatrii i dokumentację medyczną obrazującą przebieg leczenia, co zdaniem sądu obrazuje, że wypadek znacząco wpłynął na życie powoda i jego sposób funkcjonowania. Zdaniem Sądu przyznana kwota zadośćuczynienia na poziomie 30.000 zł jest odpowiednia. Po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa, co zmuszało go do zażywania środków przeciwbólowych i korzystania z pomocy osób trzecich. Powód konsultowany był u lekarza neurologa, przeżył rehabilitację. Do tej pory powód odczuwa skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego. Powyższe okoliczności w ocenie sądu świadczą, o tym że powód na skutek wypadku drogowego doznał obrażeń i cierpienia, które wymagały rekompensaty w formie zadośćuczynienia a także odszkodowania w wysokości 2.520,00 zł – w zakresie odszkodowania sąd uznał za wiarygodną opinię biegłej neurolog , iż powód przez pierwsze 3 miesiące wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin na dobę w wykonaniu takich czynności jak sprzątanie, robienie zakupów, ubieranie. Po upływie 3 miesięcy nie wymagał już pomocy osób trzecich z powodów neurologicznych (stawka 14 zł za godzinę opieki 3 x 30 x 2 = 180 godzin x 14,00 zł = 2.520,00 zł.).

Powód w postępowaniu likwidacyjnym nie otrzymał od strony pozwanej żadnego odszkodowania i zadośćuczynienia dlatego też sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 30.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 r. zgodnie z żądaniem pozwu, choć zdaniem sądu, odsetki co do kwoty zadośćuczynienia należałoby liczyć najpóźniej od dnia następnego po dniu wydania decyzji odmownej z dnia 28 marca 2017 r. k. 15 (sąd nie mógł jednak wyjść poza żądanie pozwu). Co do kwoty odszkodowania to sąd zasądził odsetki od dnia 1 maja 2018 r. także zgodnie z żądaniem powoda zawartym w piśmie z dnia 12 lipca 2023 roku (k. 495). Odnosząc się do zagadnienia odsetek Sąd merittii wyjaśnił również, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, Lex nr 90576). W świetle art. 455 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne – w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia – staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności oceny sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratorywny (Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 09.01.2014 r., I ACa 459/13, Lex nr 141609; Sąd Najwyższy w

wyroku z 07.11.2013 r., II PK 53/13, Lex 1418731). W przypadku szkód komunikacyjnych zastosowanie mają przepisy art. 481 § 1 k.c., 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wobec powyższego o obowiązku zapłaty odsetek co do kwoty żadanego zadośćuczynienia (albowiem o zapłatę z tego tytułu pełnomocnik powoda wnosił zgłaszając szkodę) sąd winien orzec na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając odsetki od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej przez ubezpieczyciela.

Sąd uznał, iż powód w żadnym stopniu nie udowodnił kosztów jakie miał ponieść w związku z zakupem leków, maści i żeli przeciwbólowych i przeciwzapalnych oraz kosztów leczenia a to na powódzie zgodnie z art. 6 k.c. ciążył obowiązek ich wykazania czemu powód nie sprostał. Mając na uwadze powyższe oraz brak dowodów potwierdzających poniesione przez powoda koszty leczenia i zakupu leków – sąd powództwo oddalił w pozostałym zakresie a także w zakresie nieuwzględnionej przez sąd kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia - o czym orzekł w pkt 2 wyroku.

W ocenie Sądu, przyznana poszkodowanemu kwota jest adekwatna do okoliczności sprawy i w pełni rekompensuje negatywne skutki wypadku drogowego, w którym uczestniczył powód. W ocenie Sądu zasądzona kwota odpowiada wielkości i zakresowi obrażeń ciała doznanych przez powoda, okresowi rekonwalescencji, a także odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd orzekając w niniejszej sprawie miał też na uwadze występującą w ostatnim czasie stopę inflacji, która jest wyższa niż w latach poprzednich, a wobec takiej sytuacji, należało również mieć na uwadze, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odczuwalna ekonomicznie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. Powód poniósł koszty procesu, na które złożyły się: 186,40 zł opłaty sądowej od pozwu 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia dla pełnomocnika procesowego, 17 zł kosztów opłaty skarbowej od złożenia pełnomocnictwa, 356,00 zł, 344,00 zł, 358,00 z tytułu kosztów wynagrodzenia biegłych sądowych. Łącznie koszty te wyniosły 4.861,40 zł. Pozwany poniósł koszty 3,600 zł z tytułu wynagrodzenia dla pełnomocnika procesowego, 17 zł koszty opłaty skarbowej, 327,00 zł, 2.00 zł, 675,00 zł z tytułu kosztów opinii biegłych . Łącznie koszty te wynosiły 6.619,00 zł. Łącznie koszty poniesione w sprawie przez obie strony 11.481,00 zł. Powód żądał łącznie 55.270,00 zł. Zasądzona kwota to 32.520,00 zł. Tym samym powód wygrał sprawę w 59%. Powinien więc ponieść koszty w wysokości 4.707,25 zł (41% wszystkich kosztów procesu) a poniósł 4.861.40 zł. W związku z tym powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów wysokości 154,15 zł.(o czym sąd orzekła w pkt 3 wyroku).

Ze Skarbu Państwa zostały tymczasowo pokryte koszty w łącznej wysokości 3.135,57 zł (110,05 zł, 13,12 zł, 925,00 zł, 2.037,00 zł.) Powód wygrał sprawę w 59 % dlatego sąd nakazał w pkt 4 wyroku pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę 1.285.58 zł. (41%) Powód był zwolniony od opłaty od pozwu ponad kwotę 186,40 zł i dlatego mając na uwadze wynik procesu sąd w pkt 5 wyroku nie obciążył powoda nieuiszczona częścią opłaty od pozwu. W pkt 6 wyroku sąd nakazał pobrać od pozwanego 989,78 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu mając na uwadze wynik procesu oraz wysokość brakującej opłaty od pozwu (1.677,60 zł) i na tej samej zasadzie kwotę 531,00 zł od rozszerzonej części powództwa (opłata sądowa od rozszerzonej części powództwa wynosiła 900, 00 zł) oraz kwotę 1.849,99 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo z funduszy Skarbu państwa Sądu Rejonowego w Opocznie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej kwoty w pkt. 1 „a” z 30.000 zł do kwoty 15.000 zł. tj. o 15.000zł, oraz przyjęcie, że odsetki za opóźnienie winny być wyliczone od dnia wyrokowania tj. 14 września 2023 r. oraz w pkt. 1 „b” z 2.520 zł do kwoty 1.260 zł tj. o 1.260 zł oraz przyjęcie że odsetki za opóźnienie winny wyliczone od dnia wyrokowania tj. 14 września 2023 r. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazani sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie art. 6 k.c. poprzez niewykazanie przez stronę powodową, że dochodzona kwota zadośćuczynienia ma jednoznaczny związek z stanem powoda spowodowanego skutkami danej kolizji;
2. naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż ma miejsce zwłoka w zapłacie zasądzonej kwot, która istniała od 1 sierpnia 2017 r i 1 maja 2018 r, w sytuacji, gdy z materiał dowodowy nawet ustalony przez Sąd jest niejednoznaczny nawet w świetle złożonych w postępowaniu sądowym opinii biegłych,
3. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, nieuwzględniającego całości zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności związanej z stanem zdrowia powoda przed zaistnieniem kolizji i nieuwzględnieniem treści z opinii biegłego, który zakwestionował ustalenia innego biegłego - w oparciu, o która sąd ustalał wysokość świadczeń.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od w/w kwot liczonych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na istotną nieprawidłowość w jego sporządzeniu.

Dokonując ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, bo dotyczących zakresu uszkodzenia ciała jakiego powód doznał w wyniku wypadku i związanych z tym następstw, Sąd Rejonowy ograniczył się do przytoczenia poglądów wyrażonych w opiniach powołanych w toku postępowania biegłych sądowych. Zacytował, opinię biegłego ortopedy traumatologa lek. med. (...) E., z której wynikało, że „nie ma żadnego dowodu medycznego na istnienie związku przyczynowo-skutkowego zwichnięcia stawu obojczykowo-barkowego lewego z przedmiotowym zdarzeniem z dnia (...) roku”, oraz że „powód w kolizji drogowej doznał urazu skręcenia odcinka szyjnego bez zmian w obrazie RTG”. Przywołał opinię uzupełniającą, wyżej wymienionego biegłego, w której zmienił swoje stanowisko wskazując, że „powód mógł doznać urazu barku lewego z uszkodzeniem stawu barkowo-obojczykowego”. Zacytował pogląd biegłego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych i rzeczoznawstwa samochodowego mgr M. D., że prawdopodobieństwo wystąpienia urazu o co najmniej średnim stopniu wynosiło blisko 11,8% - nie było duże niemniej występowało oraz, że brak jest podstaw by twierdzić, iż siła działająca na staw barkowy i tułów była na tyle duża by mogła powodować uraz. Przywołał również stanowisko biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n.med. P. B., który wyjaśnił, że „w świetle zawartej w aktach dokumentacji medycznej nie można wskazać konkretnych obiektywnych medycznych następstw zdarzenia drogowego z dnia (...) r” i wskazał, że „w przebiegu przedmiotowego wypadku u powoda mogło dojść do urazu w obrębie kręgosłupa szyjnego..., natomiast możliwość powstania zwichnięcia barku wobec wielkości działających sił i boku objawów zaraz po zdarzeniu wydaje się być wątpliwa”.

Powyżej przytoczone fragmenty zacytowanych przez Sąd pierwszej instancji wypowiedzi nie są elementem stanu faktycznego i nie mogą, co oczywiste, zastępować ustalenia rozmiarów uszkodzenia ciała jakiego powód doznał w wyniku wypadku.

Opisana wyżej nieprawidłowość, nie dyskredytuje jednak uzasadnienia wydanego orzeczenia. Odnotować bowiem należy, że prezentując rozważania prawne, Sąd Rejonowy stwierdził, iż w wyniku kolizji drogowej powód doznał zespołu bólowego w odcinku szyjnym kręgosłupa, co spowodowało szereg niedogodności, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, konieczność zażywania leków przeciwbólowych co przeszkadzało powodowi w samodzielnej

egzystencji. Zdaniem Sądu, dolegliwości te powodowały ból i dyskomfort w związku z ograniczeniami ruchowymi szyi a także dyskomfort psychiczny. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że w wyniku wypadku doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda związanego z pourazowym zespołem bólowo-korzeniowym szyjnym w wysokości 10%.

W tym miejscu Sąd Okręgowy ustala co następuje:

W wyniku kolizji z dnia (...) r. powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci cerebrestenii pourazowej połączonej z pourazowym zespołem bólowo-korzeniowym szyjnym. Z punktu widzenia neurologicznego łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi 15%. Powód po wypadku przez pierwsze 3 miesiące wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godziny na dobę w wykonaniu takich czynności jak sprzątanie, robienie zakupów, ubieranie. Po upływie 3 miesięcy nie wymagał już pomocy osób trzecich z powodów neurologicznych. Rokowania co do wyleczenia powoda z powodu schorzeń neurologicznych są dobre. Zespół bólowo-korzeniowy lędźwiowy jest raczej samoistny na skutek choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i adekwatny do wieku chorego.

Powyższe stwierdzenie, Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu jako element ustaleń faktycznych przyjętych jako podstawę rozstrzygnięcia. Wyjaśnia jednocześnie, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów (przywołanych już wyżej opinii, zeznań powoda i jego żony, przesłuchanej w charakterze świadka), wynika iż opisane wyżej uszkodzenie ciała powstało w wyniku wypadku z dnia (...) r. Wyjaśnia dodatkowo, w pełni akceptując pogląd Sądu pierwszej instancji, że powyższe ustalenie znajduje swoje potwierdzenie w opinii biegłej z zakresu neurologii A. P.. Moc dowodowa wskazanej opinii nie została w toku postępowania skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy wyjaśnia, że zaprezentowane wyżej stanowisko w połączeniu z obszernymi wywodami Sądu pierwszej instancji zawierającymi ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów (które to wywody Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za własne) prowadzą do wniosku, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów nie była bowiem dowolna i pobieżna, pod rozważę Sąd pierwszej instancji wziął całości zgromadzonego materiału dowodowego. W szczególności ocenił opinie biegłych i wynikające z nich wnioski.

Wydając zaskarżone orzeczenie, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 6 k.c.

Nie można podzielić poglądu skarżącego, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie wykazano, iż dochodzona kwota zadośćuczynienia ma jednoznaczny związek z stanem powoda spowodowanego skutkami danej kolizji. Wyjaśniając przedmiotowe stanowisko, podkreślić należy iż co do zasady nawet pozwany nie kwestionuje ostatecznie, że na skutek doznanego wypadku powód doznał urazu w okolicach głowy szyi i barków. Zaskarżając wydany wyrok tylko w części akceptuje tym samym, że zaistniała w związku z tym krzywda wymaga zadośćuczynienia. Roszczenia powoda co do zasady należało uznać więc za udowodnione w rozumieniu art. 6 k.c. Natomiast ocena wysokości należnego zadośćuczynienia wiąże się z zastosowaniem przepisu art. 445 § 1 k.c. Tak więc jedynie w odniesieniu do zastosowania powyższego przepisu należało rozważyć czy wywiedziona w sprawie skarga apelacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wyjaśnia, że konieczności oceny prawidłowości zastosowania powołanego wyżej art. 445 § 1 k.c. nie wyklucza okoliczność, iż w zarzutach apelacyjnych skarżący wprost nie wskazał na jego naruszenie. Rozstrzygając skargę apelacyjną, w jej granicach uwzględniających jej zakres i kierunek, sąd drugiej instancji ma bowiem obowiązek ocenić prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego z urzędu.

Jak wskazano na wstępie, wniesioną skargę apelacyjną Sąd Okręgowy uznał za częściowo uzasadnioną. Jej uwzględnienie wiąże się z potrzebą obniżenia zasądzonego tytułem zadośćuczynienia świadczenie z kwoty 30000,- zł do kwoty 20000,- zł.

W orzecznictwie i doktrynie wskazywanych jest wiele kryteriów, których uwzględnienie powinno doprowadzić do przyznania pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w "odpowiedniej" (zgodnej z treścią art. 445 § 1 k.c.) wysokości. Nie budzi wątpliwości, że podstawowym kryterium pozwalającym na ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego

jest wielkość (stopień czy rozmiar) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, będący konsekwencją stopnia czy rozmiaru naruszenia danego dobra osobistego.

Z ustaleń faktycznych przyjętych w przedmiotowej sprawie wynika, że krzywda jakiej doznał powód w wyniku wypadku nie była znaczna. Dolegliwości bólowe w okolicach kręgosłupa szyjnego miały przemijający charakter, o czym świadczy fakt, że żaden biegły ostatecznie nie stwierdził iż uszczerbek na zdrowiu powoda ma charakter trwały. Wskazać również należy, że jak wynika z opinii biegłych (w szczególności biegłego z zakresu medycyny sądowej) na powstanie wskazanych wyżej dolegliwości wpłynęła także nie związana z wypadkiem współprzyczyna - zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa o charakterze chorobowym spowodowały, że niewielkie siły oddziaływujące na powoda w wyniku wypadku wyzwolił niewspółmierny do nich zespół bólowy w odcinku szyjnym kręgosłupa. Opisana okoliczność oczywiście nie dyskredytuje zasadności roszczenia powoda, musi jednak wpływać na ustalenie jego wysokości, skutkując co oczywiste jej obniżeniem.

Według właściwie jednolitego poglądu nauki i orzecznictwa, okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym (cechy osobiste pokrzywdzonego), powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3.10.2019 r., I CSK 296/18, Legalis).

Za obniżeniem zasądanego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia przemawia również okoliczność, że w wyniku wypadku powód nie doznał praktycznie żadnych zewnętrznych urazów. Uwzględnić należy ponadto okoliczność, iż niedogodności jakich S. M. doznał w wyniku wypadku nie były zbyt duże. Świadczy o tym to, że pomoc ze strony osób trzecich niezbędna dla powoda występowała tylko w okresie pierwszych 3 miesięcy po wypadku a jej zakres określony 2 godzin na dobę wiązał się z potrzebą wsparcia w wykonywaniu czynności domowych takich jak sprzątanie, robienie zakupów i ewentualnie założeniem odzieży. Wynika z tego, że powód po urazie nie był pozbawiony możliwości poruszania się i wykonywania podstawowych czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem (przygotowywanie posiłków, czynności higieniczne). Nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma również to, że zdiagnozowana u powoda cerebrastenia pourazowa wiąże się jedynie z nasilonym zmęczeniem, bólami i zawrotami głowy, bezsennością i drażliwością. Nie są to więc objawy szczególnie uciążliwe zwłaszcza gdy występują nie dłużej niż trzy miesiące.

Uznając, że powyższe argumenty uzasadniają obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 20000, - zł. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw aby uwzględnić skargę apelacyjną w pozostałym zakresie. Stanowisko to dotyczy żądania dalszego obniżenia zadośćuczynienia (do 15 000, - zł) i żądania obniżenia odszkodowania.

Dalsze obniżenie zadośćuczynienia w istotny sposób podważyłoby jego funkcję kompensacyjną. Kompensata majątkowa, w świetle niemal jednolitych poglądów orzecznictwa i doktryny, ma na celu przede wszystkim przewycięzenie (czy przynajmniej złagodzenie) negatywnych (przykrych) doznań pokrzywdzonego. Kompensata następuje przede wszystkim poprzez fakt, że świadczenie pieniężne umożliwia pełniejsze zaspokojenie potrzeb czy pragnień pokrzywdzonego, które "wchodzą" w miejsce doznanych przez niego przykrości. Najprościej mówiąc, pokrzywdzony uzyskuje możliwość nabycia najszerzej rozumianych przyjemności, stanowiących ekwiwalent doznanej wcześniej przykrości. Dla realizacji wskazanej wyżej funkcji zadośćuczynienie na akceptowanym przez pozwanego poziomie uznać należało za zaniżone.

Odnosząc się do żądania obniżenia zasądanego odszkodowania, Sąd Okręgowy wyjaśnia natomiast, że nie znajduje żadnych podstaw do jego uwzględnienia. Podkreślić należy, że potrzeba pomocy osób trzecich została potwierdzona w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym a w wniesionej apelacji nie zawarto nie tylko żadnej argumentacji przemawiającej za podważeniem tych ustaleń ale również mogącej odnieść się do zastosowania przepisu art. 444 § 1 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja w części w jakiej zakwestionowano w niej datę ustalenia odsetek. W ocenie Sądu Okręgowego wyrok, w którym sąd zasądza zadośćuczynienie, ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z 16.12.2011 r., sygn. akt V CSK 38/11, Legalis). Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia powstaje więc w chwili wyrządzenia krzywdy czynem niedozwolonym i staje się wymagalne,

zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Pozwany, odmówił wypłaty w postępowaniu likwidacyjnym jakiegokolwiek zadośćuczynienia i co należy zaakcentować decyzja ta nie była w uzasadniona. Okoliczność, że wysokość zadośćuczynienia ustalana w postępowaniu sądowym ma w części charakter uznaniowy nie może więc wpływać na datę wymagalności tego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił skargę apelacyjną w części. O jej oddaleniu w pozostałym zakresie orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

W wniesionej skardze apelacyjnej pełnomocnik pozwanego nie zaskarżył wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. We wnioskach apelacyjnych brak również żądania zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Wobec powyższego, Sąd drugiej instancji nie orzekł o zmianie punktu trzeciego zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą, Sąd Okręgowy orzekła zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozliczenia (art. 100 k.p.c.), przyjmując że pozwany wygrał sprawę w 61%, a podlegające rozliczeniu koszty po stronie powoda wyniosły 1800,- zł natomiast po stronie pozwanego 2800,- zł.

Paweł Hochman